

Podziękowanie

Jestem wdzięczny ludziom, którzy zechcieli poświęcić swój czas i przychodzić, nierazko kilka kilometrów, na spotkania robocze. Ta książeczka jest owocem pracy całego zespołu. Kilkakrotnie zamierzałem zmienić tytuł opracowania, szczególnie gdy budził on skąjarczenia typu "Prawowite lata księdza proboszcza", zwłaszcza u tych, którzy nie znali jego treści. Uważam jednak, że kto przeczytał te kartki, nie będzie miał wątpliwości o czyją pracowitość tu chodzi.

Szczególnie wiele wiadomości przekazali mi:

Bronisława Mazuryk, Elżbieta Gołębiowska, Rozalia Lisowiec, Marian Zasadzinski, Malgorzata i Zbigniew Lukaszewicz, Jozef Zwoliński, Zdzisław Szafranski i Jerzy Pisarski z Krasiczyna, Jozefa Bednarczyk i Krystyna Bracto ze Sitwnicy, Jozef Uchman i Wacław Amarowicz z Dybawki, Stanisław Rodzeń i Piotr Kochanowicz z Tarnawiec, Władysław Simik, Teresa Fugowska, Adam Racibor i Jan Kalinowski z Korytnik, Piotr Dańko z Mielnowa, Henryk Szuban i Franciszek Rakoczy z Cholowic, Józef Opaluch z Olszan, Bronisław Szuban i Czesław Matwiej z Zalesia, Leszek Eliński i Barbara Karaś z Pralkowiec oraz wielu innych. Jestem im winien szczególną wdzięczność.

Byłbym wdzięczny wszystkim, którzy zechcą albo przesłać bezpośrednio do mnie, albo we "Wiesciach" zamieszczać cenne uzupełnienia i uwagi. Niech praca pokolenia Waszego i Waszych Rodziców nie zostanie zapomniana.

Pragnę też podziękować pochodzącemu w Tarnawiec p. Józefowi Radymskiemu Właścicielowi drukarni z Przemysła za cenne pouczenia i pomoc finansową, oraz p. dyrektorowi WOPR w Korytnikach Wiesławowi Jurkiewiczowi za pomoc w sprawie introligatorskiej opracowania.

Krasiczyn kwiecień 1997

ks. proboszcz Stanisław Bartmiski

Komitety Kościelne

Jako proboszcz winienem szczególną uwagę poświęcić zaangażowaniu ludzi w "Komitetach Kościelnych". Na terenie gminy Krasiczyn działają trzy parafie w Krasiczynie, Olszanach i Pralkowcach. Obsługują one aż 12 kościołów. Parafia krasiczyńska 5 kościołów, prócz miejscowego: w Korytnikach, Tarnawcach, Mielnowie i Cholowicach. Parafia Olszana, 4 kościoły, prócz parafialnego ma jeszcze dojazdowe w Rokszycach, Brylincach i Zalesiu, zaś parafia w Pralkowcach, prowadzona przez księża Michalitów prócz Pralkowiec, obsługuje Kruhel Wielki, i leżący już na terenie gminy miejskiej Przemysł Kruhel Mały. Nadto księża prowadzą "Rodzinny Dom Dziecka" dla 30 chłopców w budynku własnym wybudowanym w latach. osiemdziesiątych

Przy każdym z tych kościołów ismieją "Komitety Kościelne". Dzięki zaangażowaniu ludzi w nich działających, w okresie powojennym stało się możliwe odzyskanie, odremontowanie, wybudowanie czy wyposażenie tych sakralnych obiektów.

Zaden z tych kościołów - z wyjątkiem Pralkowiec - nie ma opracowanej własnej historii, nie mówiąc już o udokumentowaniu działalności Komitetów. Jeśli opracowanie historii należy odłożyć na czas późniejszy - byłoby to wdzieczne pole pracy dla młodzieży duchownej, kleryków szukających tematów do swoich prac magisterskich - to na spisanie wspomnień uczestników tych prac jest już czas najwyższy. To pokolenie już odchodzi.

Zastrzegam, brak czasu i przygotowania fachowego zmusza mnie do zarysowania jedynie kilku "obrazków" nie zaś wyczerpania ciekawego tematu.

W tej części staram się uchronić od zapomnienia historię

Budowy dwóch nowych kościołów: w Tarnawcach i Zalesiu, oraz krótko o budowie dwóch nowych budynków parafialnych w Olszanach i Pralkowcach.

Odzyskanie dla kultu religijnego b. cerkwi w Korytnikach i Cholowicach. Przejęcie ich i odrestaurowanie ochronilo je od zagłady, na jaką były skazane.

Gruntowne remonty w: Krasiczynie, Olszanach, Pralkowcach, Brylincach, Mielnowie i Wielkim Kruhelu.

Następnie wskazuję źródła finansowanie wielu tych inicjatyw. Ponieważ budowa i remonty przekraczały możliwości finansowe parafii organizowano różne formy zbiorów pieniędzy: Dożynki, kiermasze, chodzenie po kołędzie, akcje kopertowe w parafii krasiczyńskiej, (bo tylko

w tym wypadku dysponują odpowiednimi dokumentami.) oraz wyjazdy z kazaniami do niektórych zaprzyjaźnionych parafii.

W innych parafiach nie miałem możliwości, ani nie starałem dotrzeć do wszystkich dokumentów i do wszystkich zaangażowanych w to ludzi. Dlatego niektórym kościołom poświęcam nieproporcjonalnie dużo miejsca. (Krasieczyn, Tarnawce, Cholewice) z uszczerbkiem dla innych (Olszany, Zalesie, Pralkowce).

W miarę możliwości staram się dołączyć dokumentację fotograficzną. Jakość tych zdjęć, wykonanych przez autora nie jest najlepsza, ale stanowią już nieodwzajemny materiał historyczny, a chodzi mi nie o walory artystyczne, ale dokumentacyjne. Jedynie przy zdjęciach kolorowych podany jest autor.

W "Księdze Pamiętkowej" założonej w r. 1974 i przecho- wywanej w archiwum parafialnym w Krasieczynie jest imienny wykaz wszystkich ofiarodawców do roku 1991. Pomieważ spis obejmuje kilka tysięcy nazwisk, zamieszczam jedynie wykaz poszczególnych "akcji kopertowych", oraz ilość kopert w poszczególnych latach. Z góry przepraszam za pominięcie wielu list i nazwisk ofiarodawców. Gdyby zamieścić wszystkie, księżeczka rozrosłaby się niepomiernie.

Dożynki parafialne

W latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych odżyła w Polsce dawna tradycja kościelnych dożynek. W latach 1987 - 1990 Parafianie krasieczniacy zorganizowali szereg dożynek, z których dochód przeznaczano na różne cele parafialne i społeczne. Zaangażowanie kilku- dziesięciu osób, i to przez szereg kolejnych lat, zasługuje na upamiętnienie

Kiermasze

Innym źródłem finansowania wielu akcji były kiermasze z darów otrzymanych z zagranicy. Były się one możliwe dzięki osobom poświęcającym swój czas i zdolności organizacyjne. Bez tego zaangażowanie skończyłoby się na rozdawnictwie darów, co robiło w owym czasie wiele "złej krwi" w społeczeństwie

Wreszcie opisuję działalność

Domu rekolekcyjnego w Krasieczynie

Plebania pełniła tę funkcję, głównie w latach 1971 - 1990 i nadal pełni, chociaż **nigdy za dziecięcy dom rekolekcyjny nie została oficjalnie uznana**. Nigdy też nie powstał formalny "Komitet", jednak koszt remontu, trwający nieprzerwanie od 1970 roku ponosiła w dużej mierze parafia, także większość robót wykonywali miejscowi rzemieślnicy, często biorąc niższą zapłatę, a materiały zakupywane były ze składek parafialnych. Godzi się więc o tym wspomnieć, tym bardziej, że adaptacja plebanii na Dom Rekolekcyjny była możliwa dzięki wielu ludziom dobrej woli, także spoza naszej parafii.

Komitety Gminne

W latach powojennych powstało na naszym terenie kilka Komitetów, których działalność obejmowała obszar całej Gminy Podjęły one trzy zadania. **Robudowę Szkoły w Krasieczynie**, następnie adaptacja pomieszczeń po Zakładach Meblowych salę gimnastyczną dla miejscowej szkoły, **gazyfikację gminy oraz budowę kanalizacji i wodociągów**. Pomysł powołania ich do życia i "napęd" do działania, zależały od kilku zapaleńców-społeczników. Wprawdzie z czasem większość zadań przejmowała Gmina, niemniej, zwłaszcza w początkowym okresie, zaangażowanie Członków tych Komitetów było ogromne.

Komitety Lokalne

Ich inicjatywy zawięzały się często do jednego, ściśle określonego zadania. Elektryfikacja kilku przysiółków, budowa kilku odcinków dróg, telefonizacja, budowa remizy OSP. Mimo, że zakres pracy był znacznie skromniejszy, niż Komitetów Gminnych, ale też znacznie mniej ludzi angażowało się w te lokalne inicjatywy i dysponowali znacznie skromniejszymi funduszami i możliwościami. Dlatego poszczególni członkowie musieli brać na siebie często dużo obowiązków. Najtrudniej było odworzyć właśnie ich działalność. I tu zapewne najwięcej jest luk i niedopowiedzeń. I tu liczę na najliczniejsze uzupełnienia.